



# Chrześcijańskie życie

## 1 Piotra 2:1-5,11,12,19-25

„Kto mówi, że w nim mieszka, powinien, jako on chodził, i sam także chodzić” - 1 Jana 2:6.

W ciągu Wieku Ewangelii, którego dzieło niedługo się zakończy, Pan przygotował szczególny lud do szczególnych swoich celów. Celem tym jest ni mniej ni więcej jak współdziedictwo z Chrystusem przez tysiąc lat, przez które to współdziedictwo nie tylko będą błogosławione wszystkie narody ziemi, lecz także i aniołowie niebiescy doprowadzeni zostaną do sprawiedliwego sądu i nagrody, a wszystkie rzeczy w niebie i na ziemi dojdą do doskonałej harmonii z Boską wolą i do wzajemnej zgody. Potem zapanuje powszechny pokój i radość, a chwała będzie imieniowi Bożemu.

Ten szczególny lud jest nowym i wybranym rodzajem. Zostali oni najpierw wybrani spośród ludzi „przez poświęcenie z ducha i wiarę w prawdę”. Innymi słowy, uwierzywszy w posłannictwo zbawienia przez Chrystusa, Odkupiciela, i przyjąwszy z wdzięcznością takowe oraz starając się gorliwie dojsć do doskonałej harmonii z wolą Bożą, czyli poddawszy się pokornie woli Bożej, stali się oni wybranym ludem Jahwe.

To, co czyni ten lud szczególnym w porównaniu z resztą ludzkości, jest stanowcza zmiana - zmiana natury ludzkiej na duchową (2 Piotra 1:4). Ta zmiana natury zaszła z mocy Prawdy, która prowadzi tych, którzy wedle niej postępują, do zupełnego poświęcenia serca i życia woli Bożej aż do śmierci. Ta zmiana natury zaczęła się dopiero w obecnym życiu i polega jedynie na zmianie umysłu i następnej zmianie charakteru oraz postępowania zgodnego z nowymi nadziejami, celami i pragnieniami, wywołanymi przez te, „nader kosztowne obietnice” Słowa Bożego. Nic dziwnego, że lud ten, ożywiony takimi nadziejami i celami, jest ludem szczególnym, oddzielnym od świata, będącym w świecie, ale nie z niego.

### KRÓLEWSKIE KAPŁAŃSTWO

Jest to naprawdę nowy rodzaj, nowej i szlachetnej natury, różny i oddzielony od rodzaju ludzkiego, chociaż jako Nowe Stworzenie są oni dopiero spłodzeni i rozwinięci w stanie początkowym, gdy zupełny ich rozwój, czyli narodziny, nastąpi dopiero po zmartwychwstaniu. Cudowną zaiste jest ta prawda. „Wy (bracia) jesteście rodzajem wybranym” - nowym porządkiem istot wybranych od Boga na dziedziców Je-

go specjalnej łaski. Ale nie tylko to, powiada apostoł, jesteście „królewskim kapłaństwem”, ludem wybranym w autorytet i moc stania pomiędzy Bogiem i upadłą ludzkością, aby podźwignąć tę ludzkość z poniżenia i przywrócić ją do Boskiego podobieństwa i łaski. Lud ten jest naprawdę Królewskim Kapłaństwem, którego moc i chwała okaże się w czasie słusznym ku chwale Bożej i ku błogosławieniu wszystkich narodów ziemi.

Ale dalej powiada apostoł, że są oni „narodem świętym”. Pod jakim względem lud ten może być narodem? Naród jest to zbiór ludzi połączonych pod jednym rządem i mającym wspólne interesy, ludzi związanych wzajemnymi zobowiązaniami, wzajemną umową, w celu zachowania tych wzajemnych interesów. Zaiste takim właśnie narodem jest lud Pański, będący pod Chrystusem Jezusem, swoim Królem; interesy jego są wspólne. Są to interesy Prawdy odnoszące się do założenia Królestwa Chrystusowego na całej ziemi. Ale celem ich, nie tak jak u innych narodów i u wszystkich ambitnych rządów, nie jest uwielbianie samych siebie, lecz wywyższenie niskich i sprawiedliwości oraz zaprowadzenie powszechnego pokoju i szczęścia. Każdy lojalny obywatel tego narodu jest głęboko zainteresowany swoją polityką i gotów jest każdej chwili chwycić za miecz w obronie tej polityki. Pamiętajmy jednak, że broń, jaką walczymy, nie jest bronią cielesną, lecz jest to potężna, przez moc Bożą, broń, która obali każdą twierdzę błędu. Nasz miecz jest „miecz ducha, który jest Słowo Boże”, a codzienne ćwiczenie się w używaniu tej broni czyni z nas dzielnych i zdolnych żołnierzy.

Niech wszyscy członkowie tego „wybranego rodzaju”, tego „królewskiego kapłaństwa”, tego „narodu świętego”, tego „ludu nabytego” starają się coraz bardziej - przez czujność, wierność i świętość - o oddzielenie się od ducha światowego, o poddanie się przekształcającym wpływom ducha Bożego i niech uczą się i ćwiczą w używaniu miecza ducha, tak aby mogli „opowiadać cnoty tego, który powołał ich z ciemności ku dziwnej swojej światłości”.

### „NIEMOWLĄTKA W CHRYSZCIE”

Ten szczególny lud apostoł przyrównuje w początkach jego życia wiary do niemowląt. Chociaż mogą to być mężczyźni dojrzały, to jednak są oni niemowlątkami w tym nowym życiu. A jako nowo narodzonych apostoł napomina ich, aby gorliwie pragnęli i szukali szczerego mleka Słowa Bożego - prostych prawd i podstawowych doktryn. Są to wyraźne i jasne oświadczenia Pisma Św.



(1) o pierwotnej doskonałości i chwale człowieka stworzonego na obraz Boży; (2) o upadku Adama i jego rodzaju, jakiego był przedstawicielem podczas sądu; (3) o karze; (4) o odkupieniu Adama i wraz z nim całego rodzaju ludzkiego przez złożenie równoznacznego okupu - czyli przez ofiarę „człowieka Chrystusa Jezusa, który oddał się na okup za wszystkich”; (5) o aktualnym wybawieniu odkupionego rodzaju ludzkiego w czasie słusznym i we właściwym porządku - 1 Mojż. 1:27,31; 3:1-6,17-29; Rzym. 6:23; 1 Kor. 15:21-22; 1 Tym. 2:5-6; Dzieje Ap. 3:19-21.

Ci, którzy prostą wiarą przyjmują te prawdy i którzy odkładają na bok wszelką złość, chciwość, obłudę i złorzeczenie, starając się żyć zgodnie według tego zbawienia, uważając to za słuszną służbę Bożą, przyjęci są od Boga za Jego synów i dziedziców, za duchowych synów. Zaiste drogimi są w oczach Jahwe ci maluczcy. Właśnie odnośnie do tych Pan nasz powiedział Piotrowi: „Paś baranki moje”; nadto ostrzegł fałszywych nauczycieli, mówiąc:

*„Kto by zaś zgorszył jednego z tych małych, którzy we mnie wierzą, pożyteczniej by mu było, aby zawieszony był kamień młyński na szyi jego, a utopiony był w głębokości morskiej” - Jan 21:15; Mat. 18:6 (Diaglott).*

Zaś pod figurą łagodnego pasterza, opiekującego się słabymi i zbłąkanymi barankami, okazuje Pan swoją pieczołowitość o niemowlątka swej rodziny, mówiąc:

*„Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebiesiech, aby zginął jeden z tych maluczkich” - Mat. 18:14.*

## **WZROST ZAWISŁY OD CZYSTEGO POKARMU**

Ale chociaż niemowlątka w Chrystusie wymagają specjalnej opieki z powodu swej wątpliwości i niedoświadczenia oraz dlatego, że Pan ich wielce umiłował za ich cichego i posłusznego ducha, to jednak nie jest wolą Boga, aby ciągle pozostawali niemowlątkami. Właściwym celem karmienia ich szczerym mlekiem Słowa Bożego jest, aby mogli przejść ze stanu niemowlęctwa do dojrzałości duchowego życia:

*„abyśmy więcej nie byli dziećmi, chwiejącymi się i unoszącymi się każdym wiatrem nauki przez fortel ludzki i przez chytryść podejścia błędem” - Efezj. 4:14.*

W doświadczeniu każdego zdrowego, rozwijającego się

dziecka Bożego powinien nastąpić czas, w którym dzieło to powinno przyswoić sobie podstawowe zasady i utrwalić je mocno w umyśle, tak aby nie trzeba potem odgrzebywać ich i szukać i zaczynać od początku, lecz aby iść stale do doskonałości w znajomości Prawdy (Hebr. 6:1-3).

Apostoł Paweł gromił niektórych ludzi za dni swoich, ponieważ nie wzrastali w ten sposób; mówił on:

*„Albowiem mając być nauczycielami względem czasu (spędzonego), zasię potrzebujecie, aby was uczono, które są pierwsze początki mów Bożych i staliście się jako mleka potrzebujący, a nie twardego pokarmu. Bo każdy, co się tylko mlekiem karmi, ten jest powiadomy sprawiedliwości, gdyż jest niemowlątkiem” - Hebr. 5:12-14.*

Nie mamy żyć stale mlekiem, „ale każdym słowem pochodzącym przez usta Boże” (Mat. 4:4). Niektóre z tych słów są prostymi prawdami, podanymi powyżej, czyli są mlekiem. Inne słowa są głębszymi prawdami, są twardym pokarmem dla tych, którzy odżywiając się czystym mlekiem, wyrosli i rozwinęli dosyć silny i stały chrześcijański charakter. Ten „twardy pokarm”, jak mówi apostoł, należy się dorosłym, którzy posiadają zdolność stałego odróżniania pomiędzy dobrym i złym. Apostoł ostrzega także przed groźnymi skutkami, jeżeli ktoś odpadnie w tych usiłowaniach (Hebr. 6:4-6).

Jeżeli niemowlątka w Chrystusie karmione są pomieszanym mlekiem, mieszaniną prawdy i błędu pod względem wymienionych powyżej, podstawowych doktryn, to w rezultacie muszą zachorować i umrzeć, o ile zaraz nie zastosuje się diety i nie da się im szczeremu mleka Słowa Bożego. Powszechną jest rzeczą, że niemowlątka w Chrystusie niezbyt pilnie szukają szczerego mleka Słowa Bożego, a wielu dorosłych również nie stara się o dawanie im tego mleka. Niechaj ci, którzy naprawdę są maluczkimi, należącymi do Pana, pamiętają na słowa apostoła i niech szukają tylko szczerego mleka Słowa Bożego, odrzucając stanowczo wszystko inne. Wszelki teologiczny pogląd, który nie opiera się na powyżej wymienionych podstawowych doktrynach, tak wyraźnie nauczanych przez Pismo Św., nie jest odpowiednim pokarmem dla dzieci Pańskich.

## **ŚWIĘTY KOŚCIÓŁ BOŻY**

Apostoł wykazuje następnie (1 Piotra 2:4), że takie poświęcone i wierne dzieci Boże mają przywilej zostania członkami wielkiego, duchowego domu, którego głową jest Jezus Chrystus. Kształt tego budynku, o którym tu mowa, jest widocznie taki jak w piramidzie i przyszedł na myśl apostołowi przez słowa Izajasza (28:16), gdyż część tych słów przytacza, mówiąc: „Oto



*kładę na Syonie kamień narożny węgielny, wybrany, kosztowny... Ten się stał głową węgielną i kamieniem obrażenia, i opoką zgorzenia tym, którzy się obrażają o słowo, nie wierząc, na co też wystawieni są”.*

Wielkie dzieło przygotowywania tych żywych kamieni na ich miejsca w budującej się Świątyni Bożej odbywa się ciągle, chociaż jest już prawie ukończona. Jest to bolesna część tej pracy dla każdego kamienia. Uderzenia młota i dłuta są ciężkie do zniesienia i nie są pożądane, chyba tylko dla błogosławionych skutków, spokojnych owoców sprawiedliwości. Ale jeżeli chcemy mieć te skutki, musimy cierpliwie znieść te przygotowania i baczyć, aby nasze własne chęci nie przeszkadzały w tej pracy; takie przeszkadzanie może prędzej czy później doprowadzić do tego, że Budowniczy porzuci nas i zastąpi nas innym kamieniem, bardziej podatnym do

ociosywania i pracy; albowiem czas jest krótki i to, co ma być zrobione, musi być zrobione szybko.

Bóg kładzie wielki nacisk na lojalność i uprzejme posłuszeństwo jego dzieci. Małe tylko nieposłuszeństwo kosztowało Adama i jego potomstwo tak drogo i boleśnie, a sprowadzi ono podobne skutki na tych, którzy uszedłszy raz potępienia śmierci przez wiarę w Chrystusa Odkupiciela, nie chcą potem stać przed Bogiem w szacie sprawiedliwości Chrystusowej, wolą swoją własną szatę. Wszyscy tacy muszą doznać obrażenia. Ale błogosławieni są cisi i pokorni, albowiem oni wytrwają. „Zna Pan tych, którzy są jego”.

R-  
„Straż”